

Sygn. akt II Ka 481/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Onisko
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Marii Kempki

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2018 r.

sprawy **R. G.**

oskarżonej z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 13 kwietnia 2018 r. sygn. akt II K 906/17

utrzymuje wyrok w mocy; zasądza od oskarżonej R. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 481/18

UZASADNIENIE

R. G. została oskarżona o to, że w dniu 25.06.2017 r. w miejscowości N., pow. (...), woj. (...), nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki R. (...) o nr rej. (...), podczas wykonywania manewru zawracania, nie zachowała szczególnej ostrożności, nie sygnalizowała zmiany kierunku jazdy oraz wykonywała ten manewr od prawnej krawędzi jezdni, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z jadącym za nią i wykonującym manewr jej wyprzedzenia motocyklem m-ki Y. o nr rej. (...), kierowanym przez A. Z., w skutek czego doznał on obrażeń ciała w postaci: zwichnięcia stawu ramiennego prawego, złamania guzka większego kości ramiennej prawej, złamania trzonu kości promieniowej prawej, złamania trzonu III i IV kości śródreźcza prawego oraz złamania trzonu kości udowej prawej, które spowodowały u niego rozstrój zdrowia na okres poniżej dni 7,

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2018 r., sygn. II K 906/17:

I. oskarżoną R. G. w ramach zarzuconego jej czynu uznał za winną tego, że w dniu 25 czerwca 2017 roku w miejscowości N., powiat (...), województwo (...), umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując po drodze publicznej samochodem osobowym marki R. o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności i

podjęła manewr skrętu w lewo w ten sposób, że zjechała do prawej krawędzi jezdni, skąd rozpoczęła manewr skrętu w lewo, w sytuacji, gdy po zjechaniu na nią pojazdem do prawej krawędzi jezdni manewr wyprzedzania podjął A. Z. – kierujący motocyklem marki Y. o nr rej. (...), w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów, w następstwie czego A. Z. doznał obrażeń ciała w postaci: zwichnięcia stawu barkowo-obojczykowego prawego, zwichnięcia stawu ramiennego prawego, złamania guzka większego kości ramiennej z uszkodzeniem ścięgna mięśnia nadgrzbietowego, uszkodzenia stożka rotatorów barku prawego, złamania trzonu kości promieniowej prawej, złamania trzonów III i IV kości śródreżcza prawego oraz złamania trzonu kości udowej prawej, które to obrażenia spowodowały chorobę długotrwałą, tj. dokonania czynu stanowiącego występki z art. 177 § 2 kk i za ten czyn na podstawie art. 177 § 2 kk skazał ją, zaś na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 37a kk wymierzył jej karę grzywny w ilości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. na podstawie art. 46 § 2 kk zasądził od oskarżonej R. G. na rzecz pokrzywdzonego A. Z. tytułem nawiązki za doznaną krzywdę kwotę 5.000 (pięciu tysięcy) złotych;

III. zwolnił oskarżoną od uiszczania opłaty oraz zasądził od oskarżonej R. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 (pięciuset) złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków postępowania, w pozostałym zakresie wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli: prokurator – w części dotyczącej orzeczenia o karze, na niekorzyść oskarżonej oraz obrońca oskarżonej – w całości.

Prokurator wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec R. G., polegającą na wymierzeniu oskarżonej za czyn z art. 177 § 2 kk samoistnej kary grzywny, w oparciu o treść art. 37a kk, w ilości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz ustalone na jego podstawie okoliczności sprawy, znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżoną, w tym okoliczności czynu zabronionego, rodzaj naruszonych dóbr prawnych oraz dyrektywy prewencji indywidualnej i generalnej przemawiają za orzeczeniem wobec R. G. kary surowszej.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonej R. G. kary 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat, zobowiązanie oskarżonej do informowania Sądu na piśmie co 6 (sześć) miesięcy o przebiegu okresu próby, orzeczenie kary grzywny w ilości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych oraz utrzymanie w mocy rozstrzygnięcia dotyczącego zasądzenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych.

Obrońca oskarżonej zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk, przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na obdarzeniu walorem wiarygodności zeznań świadków F. H., P. K., pokrzywdzonego A. Z., z których wynika, iż oskarżona R. G. dopuściła się zarzucanego jej czynu, podczas gdy zeznania pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie niniejszej oraz opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych przeczy temu stwierdzeniu;

2. naruszenie przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk, w toku gromadzenia i oceny materiału dowodowego, poprzez przyjęcie za podstawę wyroku okoliczności wątpliwych, a nie rozstrzygniętych na korzyść oskarżonej, jak również jedynie częściowe uwzględnienie dowodów ujawnionych na rozprawie, między innymi opinii biegłego W. P. (1) oraz sprzeczności w zeznaniach świadków F. H., P. K., pokrzywdzonego A. Z. oraz M. W., a w konsekwencji dokonanie dowolnej oceny dowodów ujawnionych w toku postępowania na rozprawie, poprzez przyznanie prymatu wiarygodności zeznaniom świadków F. H., P. K., pokrzywdzonego A. Z., nie uwzględniając natomiast całości zeznań świadków M. W. oraz wyjaśnień oskarżonej, co

spowodowało błędne ustalenie przez Sąd stanu faktycznego, mającego wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, iż oskarżona dopuściła się popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk;

3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 kpk, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z pominięciem szeregu istotnych okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, nadto niedostateczne uzasadnienie względów z jakich Sąd dał wiarę dowodom niekorzystnym dla oskarżonej, zarazem odmawiając wiarygodności dowodom dla niej korzystnym, a mianowicie:

- wyjaśnieniom oskarżonej w części, w jakiej opisuje przebieg zdarzenia z dnia 25 czerwca 2017 roku,
- zeznaniom świadka M. W. w części, w jakiej opisuje przebieg zdarzenia z dnia 25 czerwca 2017 roku,
- zeznaniom świadka P. K. w części, w jakiej opisują przebieg zdarzenia zgodnie z zeznaniami M. W. i wyjaśnieniom oskarżonej,
- opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych w części, w jakiej potwierdzają wersję zdarzenia korzystną dla oskarżonej;

4. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający istotny wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżona R. G. w dniu 25 czerwca 2017 roku w miejscowości N. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując po drodze publicznej samochodem osobowym, nie zachowała szczególnej ostrożności i podjęła manewr zmiany kierunku jazdy w ten sposób, że zjechała do prawej krawędzi jezdni skąd rozpoczęła manewr skrętu w lewo, w sytuacji gdy po zjechaniu przez nią pojazdem do prawej krawędzi jezdni manewr wyprzedzania podjął A. Z., podczas gdy z materiału dowodowego ów fakt nie wynika w żaden sposób;

5. orzeczenie rażącej, niewspółmiernej nawiązki w wysokości 5.000 zł za doznaną krzywdę w sytuacji gdy roszczenie w przypadku uznania winy oskarżonej będzie zaspokojone poprzez ubezpieczyciela wg przepisów prawa cywilnego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonej wniósł o:

- uniewinnienie oskarżonej R. G. od zarzucanego jej czynu, ewentualnie
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonej poparł apelację i wnioski w niej zawarte, wniósł o nieuwzględnienie apelacji prokuratora. Prokurator poparł apelację i wniosek w niej zawarty, wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, apelację prokuratora pozostawił do uznania Sądu. Oskarżyciel posiłkowy przyłączył się do stanowiska swojego pełnomocnika.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie wniesione w tej sprawie apelacje jako bezzasadne, nie zasługiwały na uwzględnienie. Pomimo obszerności zarzutów i wywodów (notabene wtórnych) we wniesionym przez obrońcę oskarżonej środka odwoławczym nie wyartykułowano żadnych znaczących argumentów skutecznie podważających przyjętą przez Sąd meriti ocenę dowodów oraz poczynione w jej następstwie ustalenia faktyczne. Orzeczona w zaskarżonym wyroku represja karna w postaci kary grzywny - w tym konkretnym przypadku - nie razi łagodnością. Sąd Odwoławczy nie miał również zastrzeżeń do pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia o nawiązce.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej, Sąd I instancji procedując w tej sprawie nie naruszył przepisów procesowych art. 7 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk. Tok rozumowania przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest logiczny, zgodny z doświadczeniem życiowym, pozbawiony luk i

sprzeczności. Sąd Okręgowy stwierdził, iż wszelkie dowody o charakterze osobowym, tj. wzajemnie wykluczające się relacje w postaci wyjaśnień oskarżonej, zeznań M. W. oraz depozycji pokrzywdzonego A. Z. oraz świadków F. H., P. K. zostały przez Sąd Rejonowy ocenione z nadaniem im odpowiedniej rangi i znaczenia. Rolą Sądu I instancji było dokonanie oceny wiarygodności w/w dowodów, niemniej jednak w przedmiotowej sprawie opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, była w tym względzie pomocna. Trudno przy tym zgodzić się z obrońcą oskarżonej, twierdzącym, iż Sąd Rejonowy jedynie częściowo uwzględnił w/w opinię i skazał oskarżoną wbrew wnioskowi płynącemu z tej opinii, skoro zawierała ona różne warianty zdarzenia – zarówno wariant korzystny, jak i niekorzystny dla oskarżonej. W tym miejscu z całą stanowczością pokreślić należy, iż ustalenie przyczyny wypadku wymagało oceny sprzecznych dowodów osobowych, która to ocena wykraczała poza zakres kompetencji biegłego W. P..

Nie budzi przy tym żadnych wątpliwości Sądu Okręgowego, to iż, wymogi dotyczące oceny dowodów, płynące z art. 7 kpk zastosowanie mają także do opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków, które to dowody, niezależnie od swojej specyfiki winny być oceniane w kontekście wszechstronnej analizy, a ocena ta nie może wykazywać błędów natury faktycznej czy logicznej i być zgodna ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Opinie biegłych są bowiem takim samym dowodem w postępowaniu, jak każdy inny dowód i co za tym idzie podlegają swobodnej ocenie Sądu zgodnie z art. 7 kpk. Przepis ten jednoznacznie stanowi, iż organy postępowania kształtują swe przekonania na podłożu bez wyjątku „wszystkich” przeprowadzonych dowodów. Kodeks postępowania karnego nie pozostawia zatem cienia wątpliwości, że zakres swobodnej oceny dowodów podlega jakimkolwiek uszczupleniu. Wszelkie przeprowadzone w sprawie dowody winny być przy tym oceniane całościowo – we wzajemnym względem siebie powiązaniu, przez co niekiedy, tak jak w niniejszej sprawie, nabierają one zgoła innej wymowy i wartości dowodowej, aniżeli wówczas, gdy postrzega się je w sposób jednostkowy, w oderwaniu od ich wzajemnych powiązań i relacji.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy wywiązał się z powyższego obowiązku kompleksowej oceny dowodów w ich wzajemnym powiązaniu, wskazując, iż w sytuacji, w której – zgodnie z opinią biegłego – zachowanie oskarżonej na drodze mogło pozostawać zgodne zarówno z relacją samej oskarżonej, jak i pokrzywdzonego, poszukiwał dowodów, które mogłyby wykluczyć jedną z wersji i w tym względzie doszedł do przekonania, że dowodem o tym charakterze są zeznania P. K. – przypadkowego świadka zdarzenia, nie związanego w żaden sposób z żadną ze stron procesowych. Świadek ten zaznaczył, iż manewr skrętu w lewo oskarżonej „odbywał się pod dziwnym kątem, tak jakby od prawej strony jezdni”. O tym, iż oskarżona skręcała w lewo od prawej krawędzi jezdni zeznali także pokrzywdzony A. Z. i jadący za nim F. H.. Z kolei biegły w swojej opinii wskazał, iż jeżeli przyjąć za wiarygodne, że kierująca samochodem marki R. (...) po włączeniu lewego kierunkowskazu zjechała w okolice prawej krawędzi jezdni, a następnie rozpoczęła wykonywanie manewru skrętu w lewo od prawej części pasa ruchu, to podczas zjazdu na prawo kierunkowskaz najprawdopodobniej samoczynnie wyłączył się. Manewr skrętu w lewo z prawej części pasa ruchu był niedozwolony (k. 143). Oczywiście w tym względzie pozostaje, iż oskarżona chcąc skręcić w lewo winna jak najbardziej zbliżyć się do osi jezdni. Z depozycji przesłuchiwanych w tej sprawie osób wynika tymczasem, iż najpierw delikatnie odbiła w prawo – kierunkowskaz „lewy” się wyłączył samoczynnie i dopiero skręciła w lewo. Decyzja o podjęciu manewru wyprzedzania była zatem podjęta przez pokrzywdzonego w czasie, kiedy w samochodzie oskarżonej nie był włączony kierunkowskaz w lewo, a samochód ten zwolnił i zbliżył się do prawej krawędzi jezdni. Ten wariant słusznie został przyjęty przez Sąd Rejonowy jako znajdujący potwierdzenie w depozycjach pokrzywdzonego, podążającego za nim P. H., jak i przypadkowego świadka nadjeżdżającego z naprzeciwka P. K.. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w pierwszoinstancyjnej ocenie dowodów w tym względzie, stanowiącej klucz do wydania wyroku skazującego, naruszenia art. 7 kpk. Odrzucenie relacji oskarżonej i M. W. stanowiło naturalną konsekwencję wyboru przez Sąd Rejonowy jednej ze sprzecznych wersji zdarzenia, płynącej ze zgromadzonych dowodów. Powody zajęcia przez Sąd meriti takiego, a nie innego stanowiska zostały precyzyjnie i przekonująco sprecyzowane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, zadość czyniąc przepisowi art. 424 § 1 kpk.

W przedmiotowej sprawie, po dokonaniu przez Sąd I instancji oceny dowodów, która w pełni spełniła wymogi art. 7 kpk, nie mogło być także mowy o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 kpk. Zgłaszanie przez obrońcę oskarżonej wątpliwości

co do stanu dowodów i pierwszoinstancyjnej ich oceny, stanowiące esencję zarzutu art. 7 kpk, stoi w opozycji z jednoczesnym podnoszeniem zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk. Wskazuje się nawet, iż apelacja skonstruowana w ten sposób, podnosząca równocześnie w/w zarzuty, pozostaje w sprzeczności z zasadami racjonalnego rozumowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 06 października 2015 r., sygn. II AKa 127/15, LEX nr 1927523; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 lipca 2016 r., sygn. II AKa 177/16, LEX nr 2099920; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 grudnia 2014 r., sygn. II AKa 393/14, LEX nr 2080871).

Chybionym był również zarzut obrazy art. 410 kpk. Przepis ten został przez skarżącego powiązany z naruszeniem art. 7 kpk. Pamiętać jednak należało, iż nie stanowi obrazy art. 410 kpk dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego, bądź ustalenia poczyniłby na podstawie dowodów, które nie zostały przeprowadzone na rozprawie głównej, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

W orzecznictwie wprost wskazuje się, iż art. 410 kpk nie można wyklądać w ten sposób, że ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku muszą uwzględniać absolutnie wszystkie treści wynikające z przeprowadzonych dowodów. Sytuacja taka może zaistnieć jedynie wówczas, gdy wszystkie dowody są ze sobą niesprzeczne i prowadzą do tożsamyh ustaleń. Skoro jednak Sąd meriti rozważył i ocenił wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody i wskazał na jakich oparł się dowodach (czy ich częściach) uznając określone fakty za udowodnione i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych to nie doszło do obrazy art. 410 kpk. Jest oczywiste, że jeżeli dowody są sprzeczne to nie jest możliwe oparcie ustaleń na każdym z ujawnionych dowodów i na wszystkich wynikających z nich okolicznościach, gdyż prowadziłoby to nieuchronnie do sprzeczności w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2017 r., sygn. II AKa 285/17, Legalis Numer 1747315).

Chybionym był również zarzut obrazy art. 424 § 1 kpk. Dyspozytywna i motywacyjna część zaskarżonego wyroku stanowią swego rodzaju spójną całość. Przepis art. 424 § 1 kpk zobowiązuje Sąd merytoryczny do „związłego” przedstawiania wywodów uzasadnienia w zakresie dotyczącym przewidzianych w dalszej części tego przepisu składników treściowych uzasadnienia. W przekonaniu Sądu Okręgowego, sformułowane przez Sąd Rejonowy pisemne motywy wyroku spełniają kryteria określone w art. 424 § 1 i 2 kpk, nie zawierają luk i niedostatków w zakresie oceny dowodów, ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej. Wyłącz zaznaczenie Wyłącz zaznaczenie

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego w istocie na ustaleniu sprawstwa oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu, podkreślić należy, iż zarzut ten nie może polegać na forsowaniu własnego poglądu strony na daną kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów Sąd pierwszej instancji. Takie uchybienia nie zostały przez obrońcę wykazane.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z zarzutem rażącej niewspółmierności kary, podniesionym przez prokuratora, dochodząc do przekonania o braku podstaw do ingerencji w tą część wyroku pierwszoinstancyjnego.

Aby kara mogła zostać uznana za rażąco niewspółmierną, niedostosowanie do dyrektyw jej wymiaru musi już po wstępnej analizie orzeczenia być całkowicie nie do zaakceptowania. Nieprzypadkowo przecież ustawodawca poprzedził ową niewspółmierność, o której stanowi art. 438 pkt 4 kpk, określeniem „rażąca”. Ingerencja Sądu Odwoławczego w orzeczenie o karze może nastąpić tylko i wyłącznie wówczas, gdy różnica między karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą którą należałoby orzec posiada ów przymiot. Dlatego też, sama konstatacja o łagodności kary, bez stwierdzenia o jej „rażącej łagodności” to za mało, aby wzruszyć zaskarżony wyrok i wydać rozstrzygnięcie reformatoryjne w tej części.

Nie może zatem ulegać wątpliwości, że ustalenie rodzaju naruszonych zasad bezpieczeństwa oraz kwestii, czy do ich naruszenia doszło umyślnie czy nieumyślnie, może mieć zasadnicze znaczenie z punktu widzenia oceny stopnia zawinienia sprawy, a w konsekwencji rzutować może na rozstrzygnięcie o karze. Sąd II instancji podzielił wywody

Sądu Rejonowego odnośnie tego, iż skutki zdarzenia w postaci spowodowania wypadku i w następstwie tego uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, jak również samo naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie były po stronie oskarżonej objęte umyślnością, bowiem oskarżona nie chciała, ani nie godziła się na doprowadzenie do wypadku. Oba pojazdy poruszały się z prędkością adekwatną do podejmowanych manewrów. Należytego zważenia wymagało także to, iż oskarżona prowadzi ustabilizowany tryb życia, posiada dwoje, usamodzielnionych już dorosłych dzieci, stałą pracę i nigdy nie była karana. Dlatego też, argumenty prokuratora odnośnie konieczności wymierzenia jej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania przez pryzmat prewencji indywidualnej i generalnej nie przekonały Sądu Odwoławczego. Skazanie w tej sprawie, jako naruszenie przez oskarżoną porządku prawnego, należy odebrać jako incydent, a niebezpieczeństwo jego powtórzenia, wymagające orzeczenia okresu próby, celem weryfikacji pozytywnej prognozy kryminologicznej, jako znikome. Zdaniem Sądu Okręgowego, w tej konkretnej sprawie nie można z samego faktu skazania, wywodzić automatycznie, iż oskarżona będzie stwarzać niebezpieczeństwo na drodze. Uiszczenie orzeczonej przez Sąd Rejonowy kary grzywny (oczywiście w połączeniu z nawiązką) niewątpliwie będzie wymagało od oskarżonej – utrzymującej się z pracy jako kasjer-sprzedawca – znacznego wysiłku, który ograniczy znacznie jej wydatki w skali kilku miesięcy.

Obrońca oskarżonej nie miał również racji twierdząc, iż nawiązka w wysokości 5.000 zł będzie stanowiła dla oskarżonej niewspółmierną represję karną, postulując niemal całkowite przerzucenie odpowiedzialności za wypadek na ubezpieczyciela oskarżonej. Niewątpliwie obok funkcji stricte kompensacyjnej, zmierzającej do zaspokojenia pokrzywdzonego, w/w nawiązka ma charakter represyjny i wzmacnia penalny charakter kary zasadniczej. Nawiązka z art. 46 § 2 kk jest konstrukcyjnie najbardziej zbliżona do instytucji zadośćuczynienia z art. 445 § 1 kc, a funkcja kompensacyjna ma tutaj odniesienie do krzywdy, a więc sfery naruszonych dóbr niemajątkowych pokrzywdzonego. Nie ma zaś wątpliwości, że w momencie orzekania krzywda ta była wciąż istniejąca, pokrzywdzony wciąż bowiem odczuwa liczne, negatywne skutki wypadku drogowego spowodowanego przez oskarżoną. Warto przytoczyć w tym miejscu uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2000r., I KZP 5/00, gdzie orzeczono, iż korzystanie przez sprawcę przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłącza, ani nakazu orzeczenia obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 kk), ani możliwości orzeczenia - zamiast tego obowiązku - nawiązki określonej w art. 46 § 2 kk (OSNKW 2000, nr 7-8, poz.55).

W przedmiotowej sprawie brak było informacji, aby zakład ubezpieczeń wypłacił pokrzywdzonemu jakąkolwiek kwotę za zaistniały wypadek, a zatem w grę nie wchodziła klauzula antykumulacyjna z art. 415 § 1 kpk. W ocenie Sądu Odwoławczego, w sytuacji, w której do czynienia mieliśmy z poważnymi obrażeniami ciała pokrzywdzonego, opisanymi szczegółowo w treści wyroku i chorobą długotrwałą, kwota 5.000 zł pozostaje bezsporna, z pewnością nie jest wygórowana i nie wyczerpie roszczeń pokrzywdzonego, które w niezaspokojonej części, stosownie do art. 46 § 3 kk, mogą być dochodzone w drodze postępowania cywilnego.

Z tych wszystkich względów, Sąd II instancji nie dostrzegł podstaw, aby zmienić pierwszoinstancyjne rozstrzygnięcie o karze i nawiązce.

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 8 w zw. z art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83 r. z późn. zm.), zasądzając od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (stu dwudziestu) złotych tytułem kosztów sądowych za II instancję. Kwota ta składa się 100 zł opłaty (10 % kary grzywny orzeczonej w I instancji) oraz 20 zł ryczałtu za doręczenia pism w sprawie. W przedmiotowej sprawie brak było podstaw do odstępowania od zasady ponoszenia kosztów sądowych w sytuacji wydania wyroku skazującego.

Z tych też względów, na podstawie art. 456 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.